

P.O. (Poznańska Ofensywa)

Paluch

Znani w swoim mieście, znani z mocnego przekazu
Paluch, Aifam plus bandan, my dodajemy gazu
Zachodnia strona polski nowym głosem się odzywa
Zadanie jest proste żeby scena ożyła
Bo to płynie w naszych żyłach, mamy to od urodzenia
Jesteśmy dumni z rapu i z naszego pochodzenia
Poznań, Poznań Polskę terroryzuje
W jeden punkt celuje, cały czas ma swą dumę
Mamy szacunek u starszego słuchacza
Młodzi też się jarają, dla nich Aifam pierwsza klasa
Przyjdź na koncert, poczuj ten podziemny klimat
Tutaj sami znajomi, nie wchodzi w grę żadna zadyma
Nie patrz na to miasto przez pryzmat UMC
My robimy rap poznański, oni WLKP
Tak jak Monkas powiedział mamy klucz do podziemia
Sami otwieramy drzwi, sami wychodzimy z cienia

P.O. nie jak polityczna walka
P.O. poznańska ofensywa twarda
P.O. teraz atakuje z miasta
P.O. z podziemi wyrasta

P.O. nie jak polityczna walka
P.O. poznańska ofensywa twarda
P.O. teraz atakuje z miasta
P.O. z podziemi wyrasta

Życie jest piękne, myślałeś, że to na poważnie
Pierwsza płyta poszła, teraz druga, już znasz mnie
Już wiesz skąd jestem, Poznań PTKWO
Gram ze swoimi ludźmi, reszta stanowi tło
Moje podejście do rapu, chcesz usłyszeć moje zdanie
Posłuchaj destrukcji, tam jest wszystko powiedziane
Mówią, że rap złagodniał i stracił na mocy
Masz tu przeciwwagę, teraz wjeżdża klimat nocny
Paluch bez pomocy, tylko na bicie Julasa
Ten duet powraca, masz tu kolejnego asa
Po płycie w zespole teraz atakuję solo
Sam dobieram tematy i bity, które rozpierdolą
Jaram się samplami, ale kocham syntetyki
To czego słuchasz to ciężkiej pracy wyniki
Jedni wolą pop, drudzy wolą coś ciężkiego
Ja należę do tych drugich, nie chcesz nie słuchaj tego

P.O. nie jak polityczna walka
P.O. poznańska ofensywa twarda
P.O. teraz atakuje z miasta
P.O. z podziemi wyrasta

P.O. nie jak polityczna walka
P.O. poznańska ofensywa twarda
P.O. teraz atakuje z miasta
P.O. z podziemi wyrasta